

## „ZIMNA WOJNA”: POJĘCIE UNIKATOWE CZY UNIWERSALNE?

Dzisiaj w GW ukazał się artykuł prof. Romana Kuźniara <https://wyborcza.pl/7,75968,28624508,rosja-kontra-europa-to-nie-zimna-wojna-to-tylko-uspokajanie.html>, w którym nie zgadza się z moją oceną, że mamy do czynienia z II zimną wojną między Rosją a Zachodem (<https://wyborcza.pl/7,75968,28604097,ii-zimna-wojna-jak-reagowac-na-rosyjskie-zagrozenie.html>). Najkrócej mówiąc istota różnicy między nami sprowadza się do sposobu rozumienia pojęcia "zimna wojna".

Ja uważam, że w drugiej dekadzie XXI w. nastąpiła systemowa zmiana strategiczna w stosunkach bezpieczeństwa na obszarze euroatlantyckim: zakończył się kooperacyjny okres pozimnowojenny i rozpoczął konfrontacyjny okres nowej, II zimnej wojny między Rosją a Zachodem, którą wyznacza przede wszystkim rewizjonistyczna (co do celów) i konfrontacyjna (co do metod) polityka Rosji. Zapowiedział ją Putin na konferencji w Monachium w 2007r., przetestował wojną z Gruzją w 2008r., rozpoczął aneksją Krymu i hybrydową agresją w Donbasie w 2014r., poszerzył z lokalnej w regionalną przez proxy war z Zachodem w Syrii w 2015r. i w pełni już rozwinął dokonując pełnoskalowej agresji na Ukrainę w 2022r.

Prof. Roman Kuźniar uważa, że to nie jest zimna wojna, ponieważ pojęcie "zimna wojna" ma charakter unikatowy, jednostkowy, niepowtarzalny i odnosi się tylko do konfrontacji ZSRR/UW-USA/NATO. Jak rozumiem, tak jak np. "wojny napoleońskie", "wojna 100-letnia"... itp. I tu tkwi istota różnicy między nami. Ja bowiem traktuję pojęcie "zimna wojna" jako kategorię uniwersalną, opisującą pewną nową klasę zjawisk w konfrontacji politycznej, a nie kategorię unikatową, niepowtarzalną. W mojej konwencji terminologicznej przyjmuję, że zimna wojna pojawiła się w erze nuklearnej, czyli erze dysponowania bronią totalnej i powszechnej zagłady, a jej istotą jest celowa konfrontacja polityczna między dwoma stronami dysponującymi bronią nuklearną (PS - w przyszłości być może jeszcze inną bronią totalnej zagłady), które w razie wojny "gorącej" (zbrojnej, w tym przypadku - nuklearnej) musiałyby wzajemnie się zniszczyć i dlatego nie przekraczają jej progu w sporze między sobą. Tak było w stosunkach USA-ZSRR w czasie zimnej wojny XX wieku i tak jest obecnie w stosunkach Rosji z Zachodem w czasie zimnej wojny XXI wieku. Oczywiście choć co do istoty I i II zimna wojna są podobne, to co do formy znacząco się różnią. Zob. Szkic poniżej.



Więcej na ten temat zapraszam np. do: <https://koziej.pl/wp-content/uploads/2018/12/Koziej-Ewolucja-i-scenariusze-%C5%9Brodowiska-bezsp.pdf>